

UZASADNIENIE

Komisja Dyscyplinarna przy Krajowej Radzie Komorniczej w Warszawie (dalej Komisja Dyscyplinarna) orzeczeniem z 10 lipca 2019 r., w sprawie D 17/19, umorzyła postępowanie dyscyplinarne przeciwko E. B. – byłemu komornikowi sądowemu przy Sądzie Rejonowym P. w P., na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 78 b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o komornikach sądowych i egzekucji (t.j. Dz.u. z 2018 r., poz. 309 z późn. zm., dalej u.k.s.e.), obciążając kosztami postępowania dyscyplinarnego Radę Komorniczą (vide: k. 458-559).

Odwołanie od powyższego orzeczenia wniósł Minister Sprawiedliwości, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych z podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść poprzez uznanie, iż w odniesieniu do obwinionej zaistniała przesłanka uzasadniająca umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 78b ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, podczas gdy prawidłowa analiza sytuacji prawnej obwinionej w kontekście unormowań zawartych w ustawie o komornikach sądowych i egzekucji prowadzi do wniosku, iż postępowanie dyscyplinarne o sygn. D 41/18 powinno być kontynuowane do jego prawomocnego zakończenia.

W konkluzji odwołujący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Komisji Dyscyplinarnej do ponownego rozpoznania (vide: k. 484#487).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się zasadne, a argumenty w nim zaprezentowane musiały doprowadzić do wydania orzeczenia kasatoryjnego.

Zgodnie z art. 74 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, wnioski o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego mogą złożyć m.in. Minister Sprawiedliwości i organy samorządu komorniczego, przy czym, zgodnie z art. 74 ust. 2 u.k.s.e. wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego złożony przez Ministra Sprawiedliwości wszczyna postępowanie dyscyplinarne. W przedmiotowej Komisja Dyscyplinarna w Warszawie postanowieniem z dnia(...) roku wszczęła postępowania dyscyplinarnego przeciwko E. B., Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym P. w P.– na wniosek Rady Izby (...) w P. (vide: k. 86 w zw. z k. 1-3). Niezależnie od tego wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko ww. złożył Minister Sprawiedliwości pismem z dnia (...)r., który został dołączony do niniejszego postępowania celem łącznego rozpoznania. Ta pierwsza data jest o tyle istotna, że determinowała przyjęcie, jakie przepisy proceduralne w ramach wszczętego postępowania dyscyplinarnego, będą miały zastosowanie, albowiem w dniu 22 marca 2018 r. uchwalono ustawę o komornikach sądowych (Dz.U. z 2018 r., poz. 771, dalej u.k.s.), która co do zasady weszła w życie z dniem 1 stycznia 2019 r. (art. 306 u.k.s.), jednocześnie derogując u.k.s.e. (art. 305 u.k.s.).

Wydanie wcześniejszego orzeczenia kasatoryjnego przez Sąd Okręgowy w P.w dniu (...) r., sygn. (...), względem orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej z (...) r., sygn. (...) (vide: k. 305 w zw. z k. 349-352), prowadziło do przyjęcia, że aktualne postępowanie dyscyplinarne przez Komisją Dyscyplinarną prowadzone jest według przepisów dotychczasowych, co dostrzega organ I instancji, powołując się w orzeczeniu o umorzeniu postępowania właśnie na ten akt prawny (art. 78 b u.k.s.e. w zw. z art. 290 ust. 1 u.k.s.). Skoro taki jest stan prawny, to należy po raz kolejny zająć stanowisko czy wobec już byłego komornika sądowego, którego powołanie wygasło z dniem (...) r. (vide: k. 302), należy prowadzić postępowanie dyscyplinarne, czy jest to przesłanka do umorzenia postępowania dyscyplinarnego, na co wskazuje organ I instancji. W dalszym ciągu pozostają aktualne poglądy wyrażone w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia (...) r., z którego wynika, że postępowanie dyscyplinarne wobec byłego komornika należy prowadzić i wydać merytoryczne orzeczenie, a więc przesądzające o słuszności albo niesłuszności stawianych mu zarzutów. Temu zadaniu organ I instancji nie sprostał i mimo wyraźnych wytycznych wynikających z pierwszego orzeczenia kasatoryjnego ponownie umorzył postępowanie, na tej samej podstawie prawnej.

Oczywistym przy tym jest, iż stosownie do treści art. 442 § 3 k.p.k. (w zw. z art. 78b u.k.s.e.) zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla komisji dyscyplinarnej, której sprawę

przekazano do ponownego rozpoznania. Zapatrywania prawne stanowią wyrażone przez sąd odwoławczy poglądy na temat wykładni określonych przepisów prawa materialnego lub procesowego, zaś "wskazania co do dalszego postępowania" to przede wszystkim zalecenia co do trybu i celowości przeprowadzenia w tym postępowaniu czynności procesowych (por. wyrok SN z 19.3.2008 r., II KK 347/07, Biul. PK 2008, Nr 9, poz. 5). Rozpoznając ponownie sprawę (w granicach przekazania), komisja dyscyplinarna związana jest wskazaniami sądu odwoławczego co do dalszego postępowania. Poczynione przez sąd odwoławczy wskazania odnośnie do dalszego postępowania jedynie wówczas mogą pozostać niezrealizowane, gdyby stały się zbędne, przy czym bezsprzecznie w takiej sytuacji musi zostać to należycie omówione w pisemnych motywach orzeczenia (por. wyrok SA w Katowicach z 22.9.2005 r., II AKA 215/05, OSProk. i Pr. 2006, Nr 4, poz. 23). Nałożenie na komisję dyscyplinarną obowiązku dostosowania się do zapatrywań prawnych i wskazań sądu odwoławczego jest ograniczeniem zasady samodzielności orzecznictwa komisji dyscyplinarnej (zob. P. Hofmański, Samodzielność jurysdykcyjna).

Dywagacje organu I instancji na temat konieczności zastosowania art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 223 ust. 1 u.k.s., nie znajdują żadnego zastosowania, na tym etapie postępowania, albowiem regulacja ta odnośnie się do stosowania wcześniej obowiązujących przepisów, jeżeli są względniejsze dla sprawcy, przy czym ta reguła prawa międzyczasowego odnosi się do przepisów prawa materialnego (to jest: zasad odpowiedzialności karnej, form popełnienia przestępstwa, wyłączenia odpowiedzialności karnej), a nie do przepisów procesowych.

Uregulowanie w nowej ustawie korporacyjnej (u.k.s.) przepisu art. 257 ust. 1, w którym mowa, że „Wygaśnięcie powołania na stanowisko komornika z mocy prawa na skutek rezygnacji z pełnienia obowiązków nie ma wpływu na bieg postępowania dyscyplinarnego”, ma charakter: po pierwsze – procesowy; a po wtóre – klaryfikacyjny. Zatem, uwzględniając treść art. 290 ust. 1 u.k.s. - a contrario - przepis ten znajduje pełne zastosowanie w postępowaniu odwoławczym, zgodnie zresztą z zasadą stosowania prawa nowego (lex nova), zwaną też regułą bezpośredniego stosowania ustawy nowej albo regułą tzw. „chwytania w locie”. Jest ona w odniesieniu do przepisów procesowych swego rodzaju metazasadą intertemporalną i nawet wtedy, gdy nie jest wprost zapisana w ustawie należy domniemywać jej obowiązywanie (zob. H. Paluszkiwicz: Studia z zakresu problematyki intertemporalnej w prawie karnym procesowym, Warszawa 2016, s. 3,15,19).

Poza tym unormowanie art. 257 ust. 1 u.k.s. nie kreuje całkowicie nowej jakości formalnej, bowiem praktyka sądowa poprzedzała właśnie to działanie ustawodawcze.

Po raz kolejny należy wyraźnie przypomnieć, że postępowanie dyscyplinarne przeciwko już byłemu komornikowi zostało wszczęte przed ustaniem stosunku służbowego i toczyło się na podstawie „dawnych” przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym komorników (u.k.s.e.). Istotne jest również wskazanie, że w "sprawach" nieregulowanych w dotychczasowych przepisach - jak w aktualnie obowiązującym stanie prawnym – w postępowaniu **odpowiednio** stosuje się przepisy Kodeksu postępowania karnego (art. 78b u.k.s.e.). Prowadzi to do sformułowania reguły, zgodnie z którą, celem dyscyplinarnego postępowania jest merytoryczne rozstrzygnięcie o przedmiocie sprawy. Obowiązuje ona we wszystkich postępowaniach dyscyplinarnych i sądowych. Natomiast formalne tylko zakończenie sprawy, czyli umorzenie postępowania (wyłączające merytoryczne jej rozpoznanie), dopuszczalne jest jedynie wtedy, gdy wyraźnie przewidziane jest to w danej procedurze i zachodzą ku temu określone w niej przesłanki. Inaczej ujmując, formalne zakończenie sprawy dyscyplinarnej nie może być arbitralne, czyli każdorazowo musi mieć wyraźną podstawę prawną.

Mając to na względzie uznać należy, iż umorzenie postępowania dyscyplinarnego przeciwko byłemu komornikowi – E. B. było bezpodstawne. Utrata statusu bycia komornikiem, nie wyłącza prowadzenia postępowania dyscyplinarnego, tym bardziej, że wcześniej obwiniona, będąc komornikiem, także nie korzystała ze specjalnego statusu, wyrażającego się np. immunitetem materialnym bądź procesowym. Tym samym, niezasadnym było przyjęcie, że za dopuszczalnością umorzenia postępowania w rozpatrywanym przypadku przemawiał brak ustawowej podstawy stwierdzającej, że postępowanie dyscyplinarne wobec byłego komornika może toczyć się dalej po ustaniu jego stosunku służbowego. Przy przyjęciu takiego założenia doszłoby do odwrócenia wskazanej powyżej zasady, że postępowanie dyscyplinarne powinno być zakończone merytorycznie a formalnie tylko w ściśle przewidzianych sytuacjach. Stanowiłoby to również odstępstwo, niespotykane w postępowaniach dyscyplinarnych uregulowanych w

innych pragmatykach służbowych, w których nie ma rozwiązań przyjmujących, że ustanie stosunku służbowego czy zatrudnienia powoduje z tej przyczyny umorzenie postępowania dyscyplinarnego (przykładowo w postępowaniach dyscyplinarnych dotyczących prokuratorów, notariuszy, komorników, urzędników). Aby to unaocznic ponownie należy powołać się na orzeczenie Sądu Najwyższego odnoszące się do byłego asesora sądowego, co bezpodstawnie zdyskredytował organ I instancji, mimo że zapadło ono w analogicznym stanie faktycznym. W postanowieniu z dnia 18 listopada 2008 r., SNO 87/08 (LEX nr 1289018), Sąd Najwyższy - rozważając sytuację prawną byłego asesora sądowego, który w trakcie postępowania dyscyplinarnego utracił to stanowisko, a co doprowadziło do umorzenia tego postępowania przez sąd dyscyplinarny I instancji, który stanął na stanowisku, że był asesor sądowy nie podlega orzecznictwu sądu dyscyplinarnego w trybie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych skoro jej przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej nie zawierają przepisu o kontynuowaniu postępowania dyscyplinarnego wobec byłego już asesora - uznał umorzenie tego postępowania za niezasadne. Przy okazji poczynił kilka uwag o charakterze ogólnym.

Mianowicie, przepisy o prowadzeniu postępowania przeciwko byłemu sędziemu lub sędziemu w stanie spoczynku, jak stwierdził Sąd Najwyższy, nie stanowią żadnego wyjątku, lecz potwierdzają tylko regułę o prowadzeniu wszczętego postępowania dyscyplinarnego i jego zakończeniu orzeczeniem rozpoznającym sprawę (zarzut) merytorycznie, a formalnym tylko w przypadkach wyraźnie przewidzianych, co daje się w pełni przełożyć na grunt rozpatrywanej sprawy. Trzeba też podkreślić i to, że „Nieuprawnione założenie o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego wobec ustania stosunku służbowego oznaczałoby przede wszystkim naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w postępowaniu opartym na ustawie oraz przed organem do tego powołanym. W konsekwencji również naruszenie prawa do stosowanej wobec sędziów procedury, gdyż każdorazowo chodzi o czyn i sprawcę, w którego interesie nie zawsze leży ukończenie sprawy bez jej merytorycznego rozpoznania. Postępowanie dyscyplinarne uregulowane jest ustawą i rozpoznanie sprawy podlega określonym sądom dyscyplinarnym, stąd również ono realizuje prawo do sądu. Artykuł 77 ust. 2 Konstytucji RP stanowi, że "Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw" (op.cit.).

Ponadto, przyjęte przez Komisję Dyscyplinarną rozwiązanie mogłoby być łatwo nadużywane i wykorzystywane, choćby instrumentalnie dla unikania odpowiedzialności dyscyplinarnej. Nie znajduje więc uzasadnienia stanowisko organu I instancji, że przy istniejącej skardze (wniosku) i prawidłowo wszczętym postępowaniu dyscyplinarnym miałyby zostać ono umorzone tylko dlatego, że ustał stosunek prawny obwinionej, którego istnienie implikuje posiadanie przymiotu bycia komornikiem sądowym. Dochodziłoby do nieuzasadnionego zaniechania rozpoznania sprawy, a tu wszak obowiązuje zasada skargowości, w której wniosek o rozpoznanie sprawy przez sąd dyscyplinarny (postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego) spełnia rolę aktu oskarżenia, stąd jego wniesienie powinno łączyć się z rozpoznaniem sprawy. Analogicznych rozwiązań można szukać w judykatach Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego ((...)), a to, że mowa w nich o asesorach sądowych nie ma żadnego merytorycznego znaczenia.

Również trzeba dodać, że samo ustalenie sprawstwa oraz osądzenie czynu ma samodzielne znaczenie i nie może być eliminowane z tej przyczyny, że kara nie będzie podlegała wykonaniu. Dla stosunków służbowych często większe znaczenie ma ustalenie i osądzenie czynu niż sankcja dla sprawcy. Z drugiej strony sam obwiniony może być zainteresowany rozpoznaniem sprawy we wszczętym postępowaniu. Gdyby to on wniósł odwołanie od umorzenia postępowania, to powyższe wnioski spotęgowałyby jeszcze konieczność zważenia również na jego interes w merytorycznym a nie formalnym tylko zakończeniu sprawy. W przeciwnym razie, dotknięte obwinieniem jego dobra osobiste mogłyby skłaniać do poszukiwania ochrony w innym postępowaniu sądowym.

Reasumując - w kolejnym, trzecim postępowaniu dyscyplinarnym, mając na względzie koszty społeczne, rzetelność oraz racjonalność podjętych działań, należy w końcu poczynić ustalenia faktyczne w oparciu o zebrany materiał dowodowy, odpowiednio, obiektywnie i kompleksowo oceniony, co powinno pozwolić przesądzić czy obwiniona dopuściła się zarzucanych deliktów dyscyplinarnych, a następnie po przeprowadzeniu właściwego procesu subsumpcji - jeżeli zajdą ku temu przesłanki prawne - należy zastosować represję dyscyplinarną, stosownie do ustalonego stopnia winy i społecznej szkodliwości tak ustalonego zachowania byłego już komornika sądowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, w oparciu o treść art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 223 ust. 2 i art. 290 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych,

M. K. I. P. M. T.